Brak końca

KALLIOPE

Z WESOŁĄ KOMPANIĄ
MVZ PARNASKICH,
Ná wesołofortunny Akt Małżenski
Przezacnych Nowożeniow

SSLACHETNEGO PANA
P. WOYCIECHA
KEPCZYNSKIEGO
Náuk wyzwolonych y Philoz: Bakał.
Z SSLACHETNĄ PANNĄ
ZOPHIĄ DVDKIEWICOWNĄ;
Szláchetnego Páná
MARCINA DVDKIEWICA
Mieszczaniná Bieckiego
CORKA.

Przez WOYCIECHA WAŁKOWICA Vstienskie,
Náuk wyzwolonych y Philozophiey w Sławney
Akádemiey Kràk: Bakàłarza.

Ná oświádczenie miłości Bráterskiey
WPROWADZONA.
Roku P. 1643.

PRIMVM quidem Virum quęre Virgini, qui verè sit vir tutorque eius & defensor; tanquam corpori caput impositurus, vt qui non mancipium; sed filiam ei sis traditurus. Ne quæras pecuniam, non generis splendorem, non patriæ magnitudinem; sunt hæc omnia superuacanea: sed animi pietatem, mansuetudinem, veram prudentiam, Dei timorem, si vis filiam viuere cum voluptate & lætitia. Quærens enim ditiorem, non solùm eam non iuuabis, sed etiam lædes, seruam facies pro libera: Non tanta enim ex aureis fruetur voluptate, quantâ molestiâ ex seruitute. Sed hæc ne quæras, sed eum quidem qui sit paris conditionis, si fieri autem possit, pauperiorem magis quàm ditiorem; si non domino vendere, sed marito vis tradere filiam. Quando Viri virtutem exactè examinaueris, & eam es traditurus, roga Christum vt adsit, non enim illum pudebit. mysterium quidem est suæ præsentiæ. Atque maximè quidem tunc roga vt tàlem det Sponsum. Ne sis seruo Abrahæ deterior, qui ad tantam missus peregrinationem, vidit quò esset confugiendum, & ideo omnia est consequutus. Quando tu es solicitus, & Virum quæris, precare die Deo, quem tu velis prouide, rem totam ei trade & committe. Hoc autem à te ornatus honore, te remunerabitur. Duo certè oportet facere nempe & ei mandare ac committere, & talem quærere; qualem ipse vult, nempe probum & honestum.

D. Chrysost: Homil: 12. ad Coloss.

POE-

POËTA.

PRzyśpieß z gornych pálácow z potomkámi twemi
Kálliope/ przybyway z pionsnkámi wdzięcznemi
Bądź wdzięcznowabnym głoſem chceß vcießyć gośći/
Lub Cytry ręką śliczną z ochotney ludzkośći/
Ä ſtron ſię miłobrzmiących dotknieß Phœbuſowych/
Tym vweſeláć będzieß dziś Małżonkow nowych.
Orpheußá przedniego bierz Muzyká z ſobą/
Melpomenę śpiewaczkę/ niech będą ozdobą
Aktu ták przezacnego; ſkoczká Terpſichore/
Z ſercowładną Eratą/ y Sioſtry twe/ ktore
W pálacách wyſokiego Cit heru mießkáią/
Niech ſwe zwykłe Pádwány chętnie záczynáią.
Apollo złotowłoſy/ niech dziś nie prożnuie/
Niech ſwoie Lutnią ſtroi/ niech Cytry gotuie.
Mądra Pállado wdzięczne Jowißowe plemię/
Przybądź ſpołem z Phœbuſem dziś ná niſką ziemię.
Spieß godowny Hymenie/ co prędzey przybyway/
Zwyczáyney twey ochoty przy godziech záżyway.
Ktorych początkiem ieſteś/ náukę zacnemu
WOYCIECHOVVI y model dáy dziś KĘPCZYNSKIEMV,
Jákby ſobie począć miał: boś ty świádom tego/
Z ćiebie Architriclina niechay ma przedniego.
Wielowładny Jowiśie/ y Juno wſpániáła/
Cny Kupidynie ſtaway/ z Wenerą zuchwałą.
Pożyczaycie ſplendoru Náiádes nadobne/
Vrodą świetnym gwiazdom Chárites podobne.

M V Z Y

Wßyſtkie Muzy/ vćießne pieśni wydawayćie/
  Bieśiády Młodożeniom miłey pomagayćie.
A choćbyśćie niechćiáły tedy gdy zoczyćie/
  WOYCIECHA KĘPCZYNSKIEGO, záráżem muśićie
Czynić/ cokolwiekbyśćie ku iego ozdobie/
  Potrzebnego widźiáły/ ile o tey dobie.
On ktory w Wirydarzu wáßym z ſwey młodośći/
  Ponośił wielkie prace/ biedy/ y trudnośći;
Ktory wam przyozdabiał mieyſcá poświęcone/
  A chętnie vſługował: Kámœny vczone/
Ktoremu zá zaſługi dáłyśćie Laurowy
  Wieniec/ pięknie zdobiący ſkronie iego głowy.
Poczćiłyśćie go potym Párnáſu BIECKIEGO
  Przełożeńſtwem/ Lycæum Miáſtá ták zacnego
Jemu w moc poruczywßy: z ktorego ták wiele
  Godnych ludźi pochodźi/ wypowiedźieć (śmiele
Rzekę) ieſt niepodobna: bo iák z Troiáńſkiego
  Koniá żołnierzſtwá wyßło niekiedy zbroynego/
Ták ztąd po wßytkie látá Oyczyźnie wychodźi/
  Ná vſługę/ y Bogu. Przypomnieć ſię godźi/
Ozdobę Miáſtá tego iedyną zacnego
  (Sławą mądrośći cudzym kráiom znáiomego)
PIOTROVVICKIEGO ktory promienie wydaie
  Jáſne cnot / w ludźiách święte ßczepi obyczáie.
Honor ktorym go mądra Minerwá poczćiłá
  W Akádemiey Sławney/ z dawná obdárzyłá:
Jm dáley tym znácznieyßy wßytkim kráiom będźie/
  Złotoiáſney mądrośći ma præcones wßędźie.
Nie przyidą w zápomnienie iego doſtoynośći/
  Ná te w Akádemiey zárabiał z młodośći.

A tych

A tych zás dostąpiwszy/ iák słońce iásnieie/
Wymową/ y ludzkością/ mądrością kwitnieie.
Lecz ráczey liche rythmy moie zácimiáią
Zacność człeká godnego/ á nie wystawiáią.
Ktory godzien by sprawy Máronowie iego
Opisáli ná wieczność dowcipu wielkiego.
Coż rzekę y o inszych ták wielu godności/
Ktorą są ozdobieni hołduiąc mądrości.
Obtoczeły głowy ich Muzy kotonámi
Miásto żołdu/ płácąc im prace honorámi.
Miło poyźrzeć y wspomnieć ná wieniec Laurowy/
Ktory Akádemia Kubitkowicowi
Dálá: tym Wesołowski/ y Chenkowicowie/
Ozdobieni Stálicki/ Komorowicowie.
Pominę inszych wielu/ ktorzy też czekáią/
Ná ten zdawná vsilnie sobie zárabiáią:
Ktoryby otrzymawszy Oyczyźnie służyli/
Wiekopomnemi czásy mądrością słyneli.
O Senacie co rzekę zacnym Miástá tego/
W mądrość/ cnotę/ y ludzkość vbogáconego.
Owo zgołá ! iák wiele Pindus zielonego
Kwiecia z siebie wydawa; ták z Biecá sławnego/
Náuką/ y mądrością/ cnotámi wychodzi/
Przezacnych/ godnych Mężow Biec Oyczyźnie rodzi.
Ale gdzieżem się záwiodł! Mnemosyny Cory
Was ia wzywam przybądźcie z Helikońskiey gory.
Jednaycie przyiacielá swemu kochánkowi/
Dopomożcie wesela dźiś Młodożeniowi/
Ktoregoście niekiedy z Helikonu swego
Wysławszy/ dály dziatkom Miástá ták zacnego

Za Primopillá/ ktore godnie informowal/
Ná vslugę wáßę/ w tym nabárdziey prácowal/
Aby wam ná ozdobę ryczerstwá málego
Pulk postáwil/ ktoryby Pimplu koßtownego
Vzbroiony pilnowal pálácu wáßego/
Zásługowal ná wieniec Lauru koßtownego:
A wam się przysłużywßy/ ßedl drugich tropámi/
Mądrośći/ cnot/ pobożnych vczynkow kwiatkámi
Ozdobiwßy wprzod z wáßych Wirydarzow swoie
Skronie wieńcem/ ośiedli honoru pokoie:
Ktorym wymowna Pállás swoim sługom płáći/
Przez náukę vbogich z bogátemi bráći.
Słußna żebyśćie iemu teraz winßowáły
Wesela/ táńcow/ rozmow/ vćiech pomagáły.
Roskaż cna Kálliope przybydź Siostrom swoim/
Wiem że posłußne stáną roskazániom twoim/
Przybędą wespoł z tobą/ gośći ták zacnego
Aktu dziś vwesela piosnką choru swego.
Dodayćie rythmu / proßę/ Muzy poważnego
Wyboru słow vżyczćie Andronika cnego.
Kochánowski dziś vżycz słow swoich/ gładkośći
Wymowy/ tákże wdzięczney rythmow wspániáłośći.

KALLIOPE.

O Chotnie Siostry moie/ z Libethru wáßego
Przyśpießayćie/ koniecznie dźiśiay KĘPCZYNSKIEGO
Z śliczną ZOSIĄ ziednoczem/ winßowáć będziemy
Jemu/ y kompániey gośćiom pomożemy.
Złotorucha Wenero/ ćiebie prośim z sobą/
Racz ozdobić táki Akt/ przybądź swą osobą.

Charites, náder śliczne do wáßey gładkośći/
Przybierzćie Apolliná wielkiey wspániáłośći.
Nymphy zacnego Pindu/ z Wirydarzá swego/
Bierzćie ziołá/ á wieniec wiyćie z rozlicznego/
Kwiećia ktorem poczćićie kochánká swoiego/
Przyozdobćie nadobną Aspázią iego.
Wßytkie gálánterye z Pieru piȩknego
Przynośćie/ ná ozdobȩ dźiś stadłá nowego.
Nayprzednieyßa Bogini ktoraś pokazáłá
Vrodźiwą Pánienkȩ / y oczy wzbudzáłá
Miłośćią przećiw oney mego KĘPCZYNSKIEGO,
Ziednoczyłá przyiáźnią spolną serce iego.
A nie dźiw! sáme cnoty drogȩ vkazáły/
Tám gdźie swoie namioty rc spostrzone miáły.
Zwabiły go do śiebie/ wysokie przymioty/
Cnot od Bogá nádánych/ koßtowne kleynoty.
Przybywáy tedy Juno wspániáła/ z twoimi
Nieomießkuy kleynoty/ z przybiory stroynymi.
Słußna bysmy służeły wßytkie spolnie/ temu
Ktory był Archetypem żołnierzstwu náßemu/
Záprawdȩ słußna iemu odwdźiȩczyć vsługi/
Ktorych doznawálismy przez czás bárzo długi.
Præsidencie Párnásu/ roskaß niechay śpießnie
Wybieráią siȩ w drogȩ/ niech bywáią wcześnie.
Pieszczotliwy pochlebco godowny Hymenie/
Ty sporzadzay do Aktu tego Nowożenie.

HYMEN.

SLiczne kámœny z wdźiȩczno rozlicznemi głosy/
Nápełniaycie dźiś ten dom/niechay pod niebiosy/

M V Z Y

Wesołe dziś śpiewánie idzie z Melodyą/
Záciągáyćie inszych Siostr w swoie kompánią/
Aby wam dopomogły towárzystwá tego
Czásu/ gdy iednoczyćie z Pánną Kępczynskiego.
Dziś potrzebá nápełnić mieyscá te rádośćią/
A wzbudzić zacne Miásto BIECKIE wesołośćią.
Apollinie bierz w ręce Decáchordę stroyną/
Polyhymnia śliczna/ bierz lyrę wydworną.
Lyne biegły Cytristo z zacnym Amphionem
Przybywayćie z Lutnistą przednim Arionem.
Vderzćie w słodkobrzmiące ochotnie Cytáry/
Agáthonie z Hismenem grayćie w swe fuiáry.
Stroy piszczałki y surmy sławny Toniusie
Sálámáie/ Puzany/ Storty Bátálusie.
Vderz w trąby krzykliwe ochotny Trytonie
Vczyn wesołobrzmiący ogłos Agárthonie.
Terpándrze z Chrysogonem/ sławni Kántorowie/
Dziś wesoło śpiewáyćie hymny/ ásséklo wie
Instrumentá/ Pándory/ Monochordy sławne/
Wiole/ Odontismy/ Páreny wypráwne.
Mágády y Sámbuki/ Epigeny/ brzmiące
Arphy/ Nauly/ Kornety ludzi weselące.
Juz bierz káżdy instrument chętnie w ręce swoie
Vweselćie dziś zacnych Małżonkow pokoie.
Grayćie náprzeymy wszyscy/ bądźcie wesołemi/
Zábawiayćie notámi gośćie łágodnemi.
Dobrey myśli/ y zdrowia niech dźiśiay przybywa/
Przyiaćiel przyiaćielá miłego nábywa.
Nowy Slub/ nowa miłość/ y nowe rádośći/
Wyśpiewayćie cne Muzy dla przezacnych gośći.

A grona

Z grona piekney młodzi/ ktorzy przybywáią
Do vsługi Małzonkow/ chetnie sie zchadzáią/
Pánny ślicznorumiáne ozdobá wyborna/
ZBIECKIEGO Senátu korona pozorna.
Juz swoie melodyą wdźięczną rospuszcżaycie
Miłobrzmiącey stron Lutniey iuz sie dotykaycie.
Nuz krotofile wdźięczni gośćie wypráwuyćie/
A wiekomyslnych poćiech tey parze winßuyćie/
Winßuyćie áby w łásce Bozey opływáli/
W zgodźie/ miłośći záwße z sobą przemießkáli.
A wy co wáße serca po ten czás prágnęły/
Zeby mu iego myśli ináczey stánęły.
Juz teraz poprzestáńćie głosu zazdrosnego/
Winßuyćie społem zemną wßytkiego dobrego:
Zyczćie błogosłáwieństwá od Bogá tákiego/
By oglądáli synow potomstwá swoiego.
Niech wßyscy tryumphálne Jo wykrzykáią/
Ochotnym Pánnom kołem w taneczek zagráią.
Juześ sczęśćie otrzymał zacny Pánie Młody/
Maß przyiaćielá wielkich cnot/ śliczney vrody.
Maß Pánienkę wstydliwą/ dał ći Bog zá Zonę
Alcestę dźiś zyczliwą/ dał zdrowia ochronę.
Po pogodnym iey licu znácznie sie przebija
Wdźięcznorumiána roża y biała lilia.
A iáko z kwiatkow zapach wdźięczny tych wychodźi/
Ták sie prognostykowáć z cery tákiey godźi/
Ze iák wiele zapáchu iest w rozey rumiány/
Ták wiele cnot rozlicznych tey przezacney Pánny.
Białorumiáne iáśnie lice pokazuie/
Cnoty wßytkie iey śliczna twarz konterfektuie.

Bo rumianość iest znákiem wielkiey wstydliwośći/
Tá zásie strożem wszytkich cnot y pobożnośći.
Io krzyknijcie wszyscy/ dał Pan Bog zá Zonę
Cnot rozlicznych Pánienkę/ Bog włożył Koronę
Ná głowę KĘPCZYNSKIEGO. Lecz nie dziw! á czemu?
Kástáliyskie Boginie dáły Nimphę iemu.
Ják strożowi pilnemu Wirydarzá swego/
Ználázły przyiaćielá szczerze życzliwego.
Was przezacne Mátrony Miástá ták zacnego/
Proszę/ ráczćie rátowáć Hymená moiego.
Dodawayćie ochoty Młodożeniom moim/
Winszuyćie Pánnie Młodey obyczáiem swoim.
One z szeregu/ proszę/ weźmćie Pánieńskiego/
Do reiestru iuż ráczey wpiszćie Mátronnego.
Záspiewayćie cne Muzy/ ty Drużyno w koło
Poskocz w tańcu obrotnym ochotnie/ wesoło
Pánu Młodemu pieśni nocąc nieprzykrzone/
Dał mu Bog Penelopę/ dał mu wierną Zonę.
Dostał iuż czego żądał: Wenus złotorucha/
(Wdzięcznych pieśni o Zgodzie ktora rádá słucha)
Zgodnąć Małżonkę dáłá. Io wykrzykayćie/
Wdzięczne ná lutniách pieśni Muzy wygrawayćie.
Melpomene z wdzięcznemi przybyway wierszámi/
Arionie przestawny z twoiemi skrzypkámi
Day się słyszeć/ Stadło ćię nowe potrzebuie/
Gdy sercá nierozdzielną miłośćią zwiezuie.
Ciebie grono ozdobne gośći vkochánych
Czeka/ y też ozdobny orszak Muz przybránych.

Melpo-


Biblioteka Jagiellońska
stdr0011337